

Sygn. akt IA Ca 664/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jan Szachułowicz (spr.)

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 lutego 2012 r.

sygn. akt II C 323/09

- 1. oddala apelację w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty tytułem utraconych korzyści;***
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona w tej części, w której dotyczy odszkodowania za szkodę rzeczywistą.

Sąd Okręgowy popełnił bowiem poważny błąd, skutkujący naruszeniem prawa materialnego i procesowego. Sąd ten nie dostrzegł niezbędnego rozróżnienia, która sfera orzekania, z całokształtu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, przynależna była rozstrzygnięciu na drodze administracyjnej, która zaś na drodze postępowania cywilnego w niniejszej sprawie. W konsekwencji pominął wiążącą go decyzję administracyjną z 16 lutego 1972 r. w której uznano, że nieruchomości, której współwłaścicielem był powód nie podlegała przejęciu na rzecz Skarbu Państwa.

Decyzja ta, mimo istnienia, przewidzianych przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, wielu instytucji, za pomocą których organy administracji mogłyby próbować wyeliminować ją z obrotu prawnego, dalej jest ostateczna i obowiązująca. Sąd Okręgowy wcielił się natomiast w rolę organu administracji, błędnie przyjmując, że powinien

naprawić to, co jego zdaniem nie zostało dopełnione przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W.. Mimo braku ku temu podstaw, starał się niejako wykonać wytyczne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, uchylającego wadliwą decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w tej części tych wytycznych, co do której Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. nie zajęło stanowiska.

Wytyczne te, bez względu zresztą na ocenę ich zasadności w części branej przez Sąd Okręgowy pod rozwagę, skierowane były do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które wydało już swoją decyzję po wyroku Sądu Administracyjnego i także ta decyzja nie została z obrotu prawnego wyeliminowana; jest więc wiążąca.

Odnosząc się zaś ponownie do decyzji z 16 lutego 1972 r., zwrócić należy uwagę, że nie można sugerować się samą treścią jej sentencji (umorzenie postępowania). Skoro bowiem postępowanie administracyjne (o przejęcie gruntu na rzecz Skarbu Państwa) toczyło się „z urzędu”, to treść tej sentencji nie mogła być inna (na przykład „nie uwzględnia się wniosku o przejęcie”, co odpowiadałoby oddaleniu powództwa w sprawie cywilnej wszczynanej pozwem). Nadto Kodeks postępowania administracyjnego, jeżeli doszło do ustalenia, że nie ma przesłanek do przejęcia gruntu na rzecz Skarbu Państwa, przewiduje wydanie w takiej sytuacji właśnie decyzji o umorzeniu postępowania. Zważyć wreszcie należy, że zgodnie z regułami procedury administracyjnej, uzasadnienie decyzji administracyjnej stanowi jej integralną i wiążącą część. Ze zgromadzonego natomiast w niniejszej sprawie materiału wynika, że przyczyną umorzenia postępowania o przejęcie nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa było ustalenie, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki tego przejęcia.

Wracając do stanowiska Sądu Okręgowego, zwrócić też należy uwagę na dość istotną okoliczność, że przepisy, które stanowiły podstawę zamysłu przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa nie formułowały obowiązku tego przejęcia. Istniała jedynie taka możliwość, a stosowny przepis w tej materii został przez Sąd Okręgowy nawet zacytowany w pisemnym uzasadnieniu jego wyroku (str. 10).

Niepotrzebne było zatem tworzenie przez Sąd Okręgowy pewnego hipotetycznego przebiegu zdarzeń, opartego niejako na założeniu nieuchronności wywłaszczenia. Przewidywanie zdarzeń, które nie miały miejsca, było zbędne także z tego powodu, że w stanie faktycznym niniejszego sporu zdarzenia istotne i przesądzające miały już miejsce i są udokumentowane. Do zdarzeń tych należy przede wszystkim wydanie i dalszy byt decyzji z 16 lutego 1972 r. oraz te same względy dotyczące decyzji „nieważnościowej” z 21 kwietnia 2006 r.